

ZDROWIE, S. 5

Motoróźwi - motocyklowa parada ulicami naszego miasta.

KULTURA, S. 6

Przed nami kolejna edycja toruńskiego festiwalu Toffest.

MĘSKI ŚWIAT, S. 7-8

Moda i gadżety, czyli wszystko na Dzień Chłopaka.

SPORT, S. 12

Tuż przed Grand Prix of Poland na żuźlu, rozmawiamy z Pawłem Przedpętskim.

Nr 31 (44) 2016

piątek, 30.09.2016

BEZPIĘCZNIĘ, w kaźdy piątek

TOR NTO

MAGAZYN TORUŃSKI



SZTUKA BŁOKOWISK, CZYLI MURALE Z PRZESŁANIEM

REKLAMA

TRN 20160930016



**DZIEŃ
CHŁOPAKA**

W Tym Roku
Go Zaskoczysz!

wyjątkowy
prezent 

ZNAJDZIESZ NAS W ATRIUM COPERNICUS POZIOM [0], PRZY SKŁEPACH 4F I DIVERSE

LUB NA www.wyjątkowy prezent.pl



MARCIN TREICHEL

Rysowaniem i projektowaniem graficznym zajmuje się od wielu lat. Doświadczenie zdobył, pracując dla dzienników regionalnych oraz współpracując z agencjami reklamowymi przy wielu różnorodnych projektach.

TANIO I DOBŹE



O wolności do łzawienia

Wokół wolności i godności człowieka kręcić się będzie tegoroczny Toffest. Punkt wyjścia: film Ridleya Scotta „Thelma i Luise” z lat 90. Wprawdzie wolność wyboru kończy się śmiertelnie, ale wyzwolenie nie zawsze ma happy end. Mamy wolność, wybierając film, który chcemy zobaczyć, to, czy idziemy na „odmóźdzacza”, czy na coś, co wniesie niepokój i poruszy. Gros osób wybierze pierwszą opcję, niektórzy skorzystają z drugiej.

Jestem filmowym płaczką, nawet na bajkach się wzruszam i wychodząc z kina, nie zdejmuję okularów 3D, bo wyglądam dramatycznie. Zawsze się dziwię, jak to możliwe, że prawie wszyscy nie muszą iść po projekcji w tych okularach przez miasto albo chociaż do auta. Lubię trudne filmy, bo żyją we mnie długo. Nie zapomnę filmu „Barany. Islandzka opowieść”, „Syna Szawła” czy „Białego cienia”. Takie kino otwiera nasze myślenie o trudnych sprawach, oświeca, niesamowicie uaktywnia mózg. Nie wymagamy, żeby filmy czy książki były łatwe i przyjemne. Chciejmy pomyśleć, czuć niepokój, żeby coś nas wzruszało. Ewolucji od stołu kuchennego czy ulubionego fotela nie wymagamy, ale od człowieka jak najbardziej tak. W ciągu życia mamy na to wiele szans. Dzięki trudnym filmom też możemy ewolu-

ować. A to pięknie! I bezbolesne. A nawiązując do Dnia Chłopaka, który przypada właśnie dziś, namawiam chłopaków młodszych i starszych do tego, żeby się wzruszali i płakali. Nie tylko na filmach (choć pamiętam pana, który płakał jak bóbr na „Czekając na Joe”). Myślę, że wiele razy mają na to ochotę, a jakaś bezsensowna tradycja wychowawcza zakazała dwulatkowi i się taki biedny nie wypłacze przez kolejne 80 lat. Wasza wrażliwość kręci kobiety, naprawdę!!! Bardzo! To taka piękna wolność emocjonalna. Z okazji Wolności zachęcam do wyzwolenia się z filmów łatwych, zniesienia zakazu kinowego łzawienia i z wszystkiego tego, co nas dobrowolnie i negatywnie zamyka w osobistym więzieniu.

Hanna Wojtkowska
redaktor Toronto



Czas na Elektrowstrząsę

Kilka miesięcy temu zadzwonił do mnie Krzysztof Janiszewski. Zaskoczył mnie. Chciał porozmawiać o nowej płycie Half Light. Gdyby zrobił to w czasie, gdy śpiewał w zespole Janusz Niekraś Band, to ze względu na muzykę, którą wtedy wykonywali, czułbym się bardziej kompetentny. Poza tym Half Light współpracował z dobrą wytwórnią płytową... Z drugiej strony, w 2008 roku, gdy Krzysztof kończył współpracę z Januszem Niekraśem, na koncercie miałem tylko jeden wydany krążek i nie byłem raczej dobrym partnerem do rozmów na takie tematy dla cenionego projektu jakim był JNB. Poza tym rozmowa z takimi ludźmi, jak muzycy Half Light,

nie jest straconym czasem. Umówiliśmy się więc na spotkanie. Na przyjaznym gruncie, czyli w Hard Rock Pubie Pamela. Miałem przygotowanych jeszcze kilka argumentów, którymi chciałem rozmówców przekonać do tego, że może jednak nie jestem dla nich najlepszym wydawcą. Zaskoczyli mnie kolejny raz. Tym razem swoją determinacją. Rzadko się zdarza na etapie powstawania płyty, żeby artyści tak dobrze wiedzieli, czego chcą i z kim zamierzają to zrobić. Komunikat z ich strony był czytelny: „czas na zmiany”. Pomyślałem: skoro są tak mocno zdeterminowani, nie mogę zmarnować szansy na współpracę z ludźmi o tak wielkim potencjale. I że właśnie na to trzeba zwrócić uwagę fanów – na ich możliwości. Szczególnie po sukcesie, jakim niewątpliwie dla Half Light było zwycięstwo w plebiscycie Toruńskie Gwiazdy 2016 w kategorii Zespół Roku. Trudno sobie wymarzyć lepszy czas na prezentację piątego studyjnego krążka w dyskografii zespołu. Premierze płyty „Elektrowstrząsę”, która odbę-

dzie się w Pamela 7 października 2016 (piątek), towarzyszyć będzie wernisaż wystawy fotograficznej prezentującej zdjęcia muzyków Half Light, czyli Krzysztofa Janiszewskiego, Piotra Skrzypczyka oraz Krzysztofa Marciniaka. Zdjęcia powstały w czasie produkcji klipu do utworu „Arytmia serca świata”, który muzycy samodzielnie zrealizowali na ulicach Berlina. Zdjęcia, klip oraz materiał z płyty „Elektrowstrząsę” wykonany na żywo przez Half Light. To bardzo dużo, ale jeszcze nie wszystko, co będzie się działo tego wieczoru w Hard Rock Pubie Pamela. Premierę płyty uświetni swoim występem duet Maciej Dłużniowski & Tomek Lipiński. Wydarzenie poprowadzi jeden z najbardziej rozpoznawalnych polskich dziennikarzy muzycznych działających za granicą – Tomasz Wybranowski. Prywatnie fan Half Light i przyjaciel muzyków tworzących zespół. Będzie się sporo działo, jednak najważniejsze są „Elektrowstrząsę”... którym podda nas tego wieczoru Half Light.

Darek Kowalski
HRP Pamela



Z popcornem na „Wołyń”

7 października do kin polskich wchodzi „Wołyń” Wojtki Smarzowskiego. Niewielu go widziało, ale ci, co widzieli, mówią, że w naszym kinie nie było niczego mocniejszego od dziesiątków lat. „Powiedzieć, że film wbija w fotel, to mało powiedzieć” – napisał na Twitterze jeden z krytyków po pokazie na festiwalu w Gdyni. Film mówi o jednej z największych tragedii jakie spotkały Polaków podczas II wojny światowej, o „rzezi wołyńskiej”.

Jak ze smutkiem mówił reżyser, mało kto w dzisiejszej Polsce wie, co tam się właściwie stało. W latach 1943-44 ukraińscy nacjonaści, ale też zwykli Ukraińcy wymordowali ok. 150 tys. Polaków mieszkających na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej. Historycy są zgodni, że – nawet jak na okrucieństwa drugiej wojny – to ludobójstwo było najokrutniejszym epizodem. Polaków mordowali bowiem ich sąsiedzi z tej samej wsi. Strzał w głowę był aktem łaski. Zabijano kijami, siekierami, widłami, młotkami, przepiłowywano ludzi na pół. Mordowano całe wsie, od niemowlaka po staruszków. Smarzowski jako pierwszy, w 73 lat po tych wydarzeniach, zabrał głos w tej sprawie. Jak mówią ci, którzy widzieli, niezwykle wyważony i mądry głos. „Wołyń” nie

jest filmem, który wskazuje winnych i namawia do nowej wojny polsko-ukraińskiej. Zrazem twardo stawia sprawy, nie unika prawdy. Rzeź była ludobójstwem oraz czystą etniczną. Do dziś, na terenach objętych rzezią, nie ma praktycznie Polaków. Inaczej niż np. na Wileńszczyźnie. Podobno trzeba mieć mocne nerwy i iść z pustym żołądkiem na pokaz, ale warto. Wręcz trzeba. Ja idę. Ale zastanawiam się, czy multipleksy będą bez skrępowania sprzedawały na „Wołyń” popcorn z colą? Czy wciśnięta między „Avenegersów” a „Transformersów” nasza tragedia narodowa nie przepadnie w huku pękających ziaren kukurydzy. A wy, jeżeli już pójdziecie, to kupicie popcorn?

Jarosław Jarry Jaworski
specjalista public relations, freak



O finale... subiektywnie

W niedzielę zakończył się sezon ligowy. Nasi żużlowcy zdobyli „na Jancarzu” srebrne medale i trzeba im tego serdecznie pogratulować. Przed sezonem wiele mówiło się o silnych drużynach z Zielonej Góry, Leszna, które wraz z Gorzowem miały odebrać Aniołom medale, a może nawet wypchnąć poza pierwszą

czwórkę. Na papierze ich składy wyglądały bardzo dobrze, ale jak mawiają najstarsi kibice: nazwiska nie jeżdżą. Dlatego srebro, po wspaniałych meczach z Falubazem i minimalnej porażce ze Stalą, to świetny wynik. Mecz rewanżowy, podobnie jak nawet najwinniejsi kibice Apatora, obejrzałem jedynie w telewizji. Coś chyba z lubuską gościnnością jest „nie halo”. Tak bardzo bali się tam kilkuset „naszych”, że nawet przystępujące klubowi bilety zostały toruńskim fanom odebrane. Jakie to przytulne... Szkoda jedynie, że w finale ligi znowu wróciły koszmary z przeszłości. Hucpa z biletami, dziwnie przygotowany tor, kontrowersyjne decyzje sędziego... Nikt niktogo za rękę nie złapał, ale żużlowcom Stali pomagały tego dnia ściany, łuki i sędziowskie oko... Mnie bardzo boli to, w jaki sposób i co o „Aniołach”,

styszałem od „bezstronnych” dziennikarzy. Nie da się ukryć, że Torunia w polskim żużlu nie lubią. Pytanie dlaczego? Pewnie z zawiścią podpatrują nasz od lat doskonale zorganizowany klub, zazdroścąc zawodnikom terminowych wypłat i doskonałej publiczności. Sukces, szczególnie w Polsce, zawsze budzi niechęć frustratów. Nie tylko w sporcie... Ale trudno nie łączyć tej niechęci w naszą toruńską ucieczką z Zielonej Góry kilka lat temu... Zepsuliśmy wtedy całą żużlową Polskę frajdę z tego sportu. Obawiam się, że „smród” tamtego finału jeszcze wiele lat będzie ciągnął się za naszymi żużlowcami. Dlatego Anioły, już dziś bierzcie się do pracy, bo w przyszłym sezonie musicie być najlepsi. Jest co i komu udowodnić!

Maciej Karczewski
toruński przedsiębiorca

TORONTO
magazyn toruński

www.toronto-magazyn.pl
redakcja@toronto-magazyn.pl

Adres:
ul. Grudziądzka 79/6
tel. 789 191 070
red.nacz. Żaneta Lipińska-Patalon
wydanie bezpłatne

wydawca:
Interactive-Press
Żaneta Lipińska-Patalon

Reklama:
reklama@toronto-magazyn.pl
tel.789 223 013, tel.789 216 119, tel.789 223 339

Opracowanie graficzne:
Anna Paula Szmiechel
mruff design

Druk:
Agora SA

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść zamieszczonych reklam



Łap trendy!

Studio mody na żywo

1 października (sobota), godz. 13:00-18:00

Miłośniczki mody, fani trendów! Ten dzień należy do Was!

- Gość Specjalny **MAFFASHION**
- autorskie stylizacje **Maffashion**
i bydgoskich trendsetterek **Mirabelove** i **Estery Owczarz**
- porady stylistki
- akcja rabatowa w dniach **1 i 2 października**

Prowadzenie **DOROTA GARDIAS**

Zapraszamy!

Szczegóły na www.zielonearkady.com.pl i 

Centrum Handlowe Zielone Arkady, Bydgoszcz, ul. Wojska Polskiego 1

EKOLOGIA PROSTO ZE ŚCIANY

Nauka w terenie to zawsze dobry sposób na wzbudzenie zainteresowania. Pięć ekomurali, które właśnie ozdobiły elewacje bloków zlokalizowanych Na Skarpie, tworzy oryginalną ścieżkę dydaktyczną. Najprawdopodobniej jedyną w Polsce.

Ścieżka nie jest długa, ma niecały kilometr, za to przekazuje ważne treści. Na pięciu blokach przy ul. Szarych Szeregów i Witosa dziewczynka o nietypowym imieniu – Energia zapoznaje oglądających z tematyką energetyczną. Niesie przestanie i porcję wiedzy. Raz zafrasowana, raz radosna – w zależności od tego, jakie treści chce nam przekazać.

Murale zaprojektowała Susie Hammer, czyli Zuzia Młótek, utalentowana polska artystka mieszkająca obecnie w Hiszpanii. Wykonali go w ciągu miesiąca toruńscy streetartowcy – „Andrzej Poprostu” i „Wyczes”. A wszystko sfinansowano z budżetu partycypacyjnego – na projekt ekomurali mieszkańcy oddali 2685 głosów. Pomysł zrealizowania ekologicznego pomysłu wyszedł od mieszkańca Skarpy. – Sporo pieniędzy wydawaliśmy co roku na zamalowywanie niechcianych napisów na elewacjach. Murale okazują się jakimś cudownym sposobem na pseudoartystów. Ilustracje nie padają ofiarą ich „twórczości” – mówi Waldemar Reks, zastępca kierownika administracji osiedla. Dlaczego treści ekologiczne? Ponieważ w pobliżu murali jest szkoła i uczniowie, przemierzając do niej drogę, mają okazję czegoś się nauczyć. Prezes SM „Na Skarpie” Wojciech Piechota chętnie popiera takie inicjatywy, dlatego to właśnie na tym osiedlu murale pojawiły się najliczniej.

Na ścieżkę z telefonem

Pomysł ekościeżki na muralach się nie kończy. Warto wybrać się na nią z telefonem. Wpisując nazwę



Wykonawcy i koordynatorzy ekomurali

Fot. Sławomir Jędrzejewski

Regina, będziemy mieli dostęp do aplikacji, która wciągnie nas w zagadnienia przedstawione na malowidłach. Poprowadzi nas od muralu do muralu, pozwalając na interpretację tego, co widzimy. Dowiemy się więcej o odnawialnych źródłach energii, jak efektywnie wykorzystywać energię,

w którym zostały opisane przygody Energii. Znalazły się tam ćwiczenia i zadania, gra planszowa, a kto lubi pogłównkować, rozwiąże ciekawe łamigłówek. Korzystający z pomocy edukacyjnej dowiedzą się m.in. o źródłach energii dawniej i dziś, o skażeniu środowiska, poznają kluczowych dla rewolucji przemysłowej wynalazców, aż w końcu poznają możliwości życia w symbiozie z naturą. Przewodnik zaprojektowała Katarzyna „Kombi” Jankowska – znana toruńkianom szefowa Kulturhauzu i Domu Kultury na Przedmieściu Bydgoskim.

Jedyny w Polsce

– Przypuszczamy, bo nie mamy dostępu do wszystkich informacji, że jest to na razie jedyny taki pomysł w Polsce. W Toruniu mamy wiele murali, kilka projektów za sobą, ale żaden

z nich nie był wzbogacony o materiały dydaktyczne – mówi Justyna Kacprzak, prezes Fundacji Kapsuła, współwykonawcy i koordynatora realizacji ekologicznego pomysłu. Do kogo projekt jest adresowany? Do nauczycieli, wolontariuszy, przewodników turystycznych i innych chętnych do prowadzenia zajęć na ścieżce edukacyjnej. Pod koniec września zainteresowani przeszli szkolenia, jak korzystać ze ścieżki, jak się po niej poruszać. To doskonały sposób na urozmaicenie lekcji w szkole. Dzięki ekomuralom można odnieść się do nauk przyrodniczych, plastyki, historii czy fizyki. Spacer trwa ok. 45 minut i pozwala rozwikłać zagadkę, kim jest tajemnicza bohaterka.

– Świadomość odnośnie murali zmienia się, ale przyznaję, że jeszcze wielu właścicieli nieruchomości nie widzi

korzyści z takiej ozdoby elewacji. Rozważają: mural czy wykorzystanie ściany jako powierzchni reklamowej. Już teraz Łódź czy Gdańsk są przykładem, w jaki sposób takie ilustracje pełnią funkcję rewitalizacyjną. W naszym mieście obserwujemy jeszcze dystans do tego typu propozycji – dodaje pani Justyna. Taki kolorowy i ekologiczny Toruń może się podobać. Niejeden mural ozdobił już mało estetyczne budynki, fragmenty murów czy ściany innych obiektów, na przykład stacji transformatorowych. Wkrótce murale mają pojawić się na budynkach Toruńskich Wodociągów. Powierzchni do plastycznego zagospodarowania mamy dużo, a murale to dzieła sztuki z ciekawym przesłaniem. Warto się przed nimi zatrzymać i skusić na własną interpretację.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

W ramach projektu powstał również przewodnik dydaktyczny „EKOmurale Skarpa”, w którym zostały opisane przygody Energii. Znalazły się tam ćwiczenia i zadania, gra planszowa, a kto lubi pogłównkować, rozwiąże ciekawe łamigłówek.

„ekomurale” w sklepie Google Play lub App Store albo skanując kod QR z tablicy informacyjnej na os.

jak ją oszczędzać. W ramach projektu powstał również przewodnik dydaktyczny „EKOmurale Skarpa”,

REKLAMA

TRN 2016093003G

KIERMASZ DZIECIĘCY

OD WYPRAWKI DO ZABAWKI

30.09. - 01.10.2016

Toruń,
ul. Dąbrowskiego 6,
T: 56 664 00 45

**WYSOKIE RABATY
PROMOCJE
DORADZTWO EKSPERTÓW**

Zapraszamy!

Smykoland
SKLEPY DZIECIĘCE

MOTORÓŻOWI POJADĄ DLA KOBIET

Październik to miesiąc walki z rakiem piersi. W Toruniu rozpoczniemy go nietypowo, bo paradą motocyklową. Motocykliści i motocyklistki w różowych kamizelkach zwrócą uwagę na problem profilaktyki raka piersi, ale pokażą też, że działać trzeba nieszablonowo.

Bo niby każdy o tym wie, że trzeba się badać, dbać o siebie. Ale w praktyce bywa różnie. Każdego roku w Polsce u ponad 17 tys. kobiet diagnozuje się raka piersi. Niestety, około 35% z nich nie ma szansy na wyleczenie z powodu zbyt późnego wykrycia choroby. Najczęstszym powodem jest późne zgłoszenie się do lekarza oraz brak wiedzy na temat wykonywania samobadania piersi.

Dlatego powstał pomysł, by na problem zwrócić uwagę w sposób nietypowy. Akcja odbywa się po raz czwarty, w Toruniu po raz drugi. Idea MOTORÓŻOWYCH powstała, by edukować kobiety w zakresie profilaktyki raka piersi w sposób ciekawy oraz przystępny. Organizatorzy chcą przekonywać, że rak piersi to nie wyrok, a szybko wykryty może zostać całkowicie wyleczony. Motocyklistki chcą także wskazać na konieczność wykonywania regularnych badań profilaktycznych i rolę zdrowego stylu życia w zapobieganiu nowotworom piersi.



Udział w paradzie może wziąć każdy motocyklista. Zbiórka w sobotę o 11.30 pod Plazą.

Fot. Robert Berent

Motoróże
1.10.2016, godz. 12.00

Toruń Plaza,
ul. Broniewskiego 90

więcej: www.speedladies.pl

-Już od czterech lat kobiety – motocyklistki w różowych kamizelkach, z dużym wsparciem mężczyzn są symbolem profilaktyki w walce z rakiem piersi. Już od dwudziestego roku życia każda z pań powinna regularnie badać piersi, a raz w roku badanie powinno być wykonane przez ginekologa, chirurga lub onkologa – mówi Elżbieta Koncka, Link PR,

pomysłodawca i organizator akcji.

Jak wziąć udział?

Aby dołączyć do parady motocyklowej, wystarczy przyjechać pod główne wejście centrum handlowego Toruń Plaza. Co ważne: to nie jest parada motocyklistek! Serdecznie zapraszamy zarówno zmotoryzowane panie, jak

i panów motocyklistów, którzy poprzez swój udział solidaryzują się z kobietami i pokazują, że o nie dbają. Start parady punktualnie o 12.00, a zbiórka pół godziny wcześniej. Kamizeli zapewnia organizator i są darmowe. Uczestnicy zamawiali je wcześniej, ale jest pula którą będzie można zdobyć bezpośrednio przed wyjazdem. Przejazd będzie

prowadził podobnie jak w zeszłym roku ulicami Torunia, przez oba mosty, wiadukt i ulicami: Grudziądzka, św. Józefa, Gagarina- powrót do Plazy. Na miejscu czekają również atrakcje zarówno dla kobiet, jak i miłośników motoryzacji. Na Placu Orzechowym będzie można sprawdzić motocykle pitbike czyli jednoślady wyścigowe, na których mogą

jeździć dzieci już od trzeciego roku życia.

Spotkajmy się w sobotę

Wydarzenie to także doskonałą okazją do spotkania miłośników motocykli, zwłaszcza kobiet motocyklistek, których na polskich drogach jest coraz więcej. To silne, niezależne i dbające o swoje zdrowie kobiety z pasją, świadome zagrożeń związanych z ryzykiem zachorowania na raka. Mogą być jednocześnie przykładem dla innych kobiet, że warto realizować swoje pasje, które wywołają w nas największe pokłady sił.

Redakcja

redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 2016093004G

JEDYNA TAKA NAUKOWA NOC W ROKU

30 WRZEŚNIA CENTRUM NOWOCZESNOŚCI MŁYN WIEDZY ZAPRASZA NA „EUROPEJSKĄ NOC NAUKOWCÓW”. CENTRUM NAUKI UDOSTĘPNI WYSTAWĘ „...TO TAKIE PROSTE!” A NAUKOWCY Z UNIwersYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA I KAZIMIERZA WIELKIEGO W BYDGOSZCZY ZAPREZENTUJĄ POPULARNONAUKOWE AKTYWNOŚCI.

Noc Naukowców w Toruniu będzie trwała od godz. 18:00 do 24:00. Centrum przygotowało trzy 2-godzinne tury zwiedzania wystaw, w tym najnowszej „...To takie proste!”. Wejście w przestrzeń wystawienniczą będzie możliwe na podstawie wejściówek, które będą dostępne na 30 min. przed rozpoczęciem każdej z tur.

DOŚWIADCZALNY NAMIOT UMK

Na parkingu przed Centrum będzie działała strefa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. W doświadczalnym namiocie będzie można skorzystać ze stanowisk biologów, fizyków, chemików oraz Wydziału Sztuk Pięknych. Uczestnicy Nocy Naukowców, m.in. zobaczą pokazy laserowe, dowiedzą się w jaki sposób działa samochód na wodę i jak rozchodzi się fala w powietrzu. Fizycy pokażą jak świeci kula plazmowa i świetlówki oraz do czego można wykorzystać energię słoneczną. Studenckie Koło Naukowe Chemików zaprezentuje efektowne doświadczenia i pokazy. Ale to nie wszystkie atrakcje, które przygotował toruński uniwersytet.

TANGRAMY, MANDALE, K-DRON I CASHFLOW Z UKW

W Międzynarodowym Centrum Spotkań Młodzieży stanowiska przygotowali pracownicy Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Będzie można poćwiczyć umysł matematyczny, dzięki układankom matematycznym, logicznym i łamigłówkom. Dzięki mandali dorośli rozwiną wyobraźnię, udoskonalą koordynację wzrokowo-ruchową. Na warsztaty obowiązują zapisy do 28 września pod adresem: festiwal@ukw.edu.pl. Zapisy obowiązują również na warsztaty cashflow. To propozycja dla tych, którzy chcą dowiedzieć się jak skutecznie posługiwać się pieniędzmi i jak zdobyć niezależność finansową.

NOC NAUKOWCÓW NA FALI

Nocy Naukowców będzie towarzyszyła transmisja na antenie Radia GRA. Od godz. 18:00 do godz. 22:00 będzie można wysłuchać relacji, z tego co dzieje się w i przed Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy. Współorganizatorem Nocy Naukowców jest Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Partnerami Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy oraz Międzynarodowe Centrum Spotkań Młodzieży. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny.



Fot. Andrzej Romański, UMK Toruń.

TOFIFEST NIEPOKORNY – BĘDZIE O WOLNOŚCI

Wokół wolności i godności człowieka – tegoroczny Międzynarodowy Festiwal Filmowy „Tofifest” po raz kolejny poruszy ważne i kontrowersyjne tematy. Punktem wyjścia będzie film Ridleya Scotta „Thelma i Luise”. Na publiczność czeka moc wrażeń filmowych i muzycznych. 15-23 października Toruń stanie się nicyzm festiwalowy Berlin czy Cannes, jednak całkowicie pozbawiony zadęcia i pretensjonalności.

25 lat „Thelmy i Luise”. Manifest wolności człowieka

Zbliża się czas, kiedy miłośnicy kina, szczególnie tego niezależnego, niszowego, oryginalnego będą mieli okazję zobaczyć dobre filmy i przeżyć filmowe emocje. Podczas festiwalu toczą się ważne dyskusje. Rozmawiano już o wojnie na Ukrainie, poruszano problem islamistów, a w tym roku ciągle aktualny temat społeczny – wolność wyboru, godność, przemoc... „Thelma i Luise” to film z lat 90., opowieść o dwóch kobietach. Podróż, w którą wyruszają, ma dramatyczny przebieg. Oskarowy film z mocnym zakończeniem. Kto nie widział, warto zobaczyć podczas festiwalu i przyłączyć się do dyskusji. Kafka Jaworska, dyrektor Tofifest: – Widziałam ten film wiele razy i jest niezmiernie aktualny. Mówi o sile i prawie do wolności. Na festiwalu chcemy prezentować przede wszystkim to, co uniwersalne. Takie filmy mają największą wartość.

Spotkania z jurorami

Kilkadziesiąt filmów – będą debiuty, formy krótkometrażowe, produkcje polskie i zagraniczne. Prezentowane filmy to co roku wynik selekcji, która odbywa się podczas ważnych światowych festiwali, głównie w Berlinie oraz Cannes, ale także Wenecji czy Rotterdamie. To owoc spotkań z twórcami i zapoznanie się z filmami, wybrania tych najciekawszych, które warto pokazać na toruńskich ekranach. Do Torunia przyjadą znane w świecie filmowym osobowości, które zasiądą w jury. Główny konkurs – On Air – to debiuty i drugie filmy twórców. Oceniać je będą: Islandczyk Tõmas Lemarquis, znany z „Nóí Albínóí”

oraz „X-Mana”, duńska aktorka Sonja Richter („Kobieta w klatce”, „Kobieta, która pragnęła mężczyzny”), Jacek Szumlas – założyciel pierwszej niezależnej firmy dystrybucji filmowej w Europie Wschodniej, reżyser Kinga Dębska („Moje córki krowy”) oraz krytyk filmowy Małgorzata Sadowska. Od 2 lat w konkursie On Air głos mają również młodzi jurorzy wybrani spośród młodzieży ponadgimnazjalnej i studentów. Do 5 października trwa nabór. Wybierani są na podstawie napisanej przez nich samodzielnie recenzji filmu, który mogliśmy lub możemy zobaczyć na ekranach polskich kin. W kategorii form krótkometrażowych – fabularnych, dokumentów i animacji – Shortcut najlepszą projekcją wybiorą gruziński reżyser Giorgi Ovasvili („Wyspa kukurydzy”), polska aktorka Gabriela Muskała i reżyser Bartek Warwas. Z wieloma jurorami zaplanowano spotkania z publicznością. Do On Air zgłoszono w tym roku prawie 800 filmów, do Shortcut 1870 zgłoszeń. Spośród nich wybrano kilkanaście do każdego konkursu. Filmy powalczą również w innych kategoriach, m.in. From Poland, Lokalizacje, Mistrzowie czy Focus. Zwycięzcy otrzymują Złotego Anioła. W ubiegłym roku festiwalowe Grand Prix poleciało na Islandię za „Barany. Islandzka opowieść”. W konkursie From Poland najlepszy okazał się film „Karbala”, a w Lokalizacjach toruński dokument „Ziggy Dust”. – Filmy konkursowe na bieżąco będziemy upubliczniać na stronie Tofifest. Wybór był trudny, ponieważ na arenie międzynarodowej pojawiło się bardzo dużo filmów, w tym z krajów wcześniej rzadko reprezentowanych, jak Turcja czy Egipt. To trudne kino,



Na zdjęciu Kafka Jaworska z zespołem tworzącym Tofifest

Fot. Sławomir Jędrzejewski

ale bardzo dobre. W filmach krótkometrażowych mamy do czynienia z coraz większą różnorodnością. To już nie tylko filmy dyplomowe, dopracowane w wielu szczegółach, ale również prywatne na bardzo wysokim poziomie – mówi Kafka Jaworska. Specjalnym Złotym Orłem Tofifest za całokształt twórczości nagrodzony zostanie w październiku Allan Stariski – laureat Oscara za scenografię do „Listy Schindlera”, stały współpracownik Andrzeja Wajdy. Na odebraniu nagrody się nie skończy. Widzowie wezmą udział w projekcji filmów, które wybrał sam oskarowy scenograf. Zobaczą „Listę Schindlera”, „Plac Waszyngtona”, „The Cut”, „Oliver Twist”, „Dantona” i „Hannibala. Po dru-

giej stronie maski”.

Filmowe klasyki i „Tribute to David Bowie”

Oprócz kilkudziesięciu ciekawych propozycji filmowych z całego świata, festiwal będzie miał aurę muzyczną. Na otwarcie MFFT, czyli 15 października, filmowe klasyki Hansa Zimmera, Ennio Morricone, Johna Williamsa, Komedy i innych twórców w nowych aranżacjach. A dokona ich Steve Nash, czyli Kacper Nowak, mistrz świata DJ-ów. – To tematy, które znamy, ale w nowych aranżacjach. Chcę pokazać, jak w ciekawy sposób można przekazać muzykę filmową. Na scenie pojawi się 12 osób. Będą fragmenty utworów

w oryginale i w przeróbkach, bazując na jazzowej improwizacji, remiksach – mówi Steve Nash. Do współpracy zaprosił DJ Functiona, z którym trzykrotnie wygrał mistrzostwa DJ-ów, Natalię Nykiel, Tomasza Organka oraz Film Orchestrę, którą stworzą świetni muzycy, m.in. Marek Pospieszalski. Na scenie pojawi się 12 osób. To oryginalny koncert wzbogacony filmowymi wizualizacjami. Zwieńczeniem Tofifest będzie koncert w hołdzie zmarłemu w tym roku, nie tylko muzykowi, ale również aktorowi, Davidowi Bowie. – Będzie to najprawdopodobniej pierwsze takie wydarzenie w Polsce, a nawet w Europie. Czujemy powagę tej sytuacji. Do współpracy zaprosiliśmy pięciu artystów. Utwory zostały

wybrane z całej wieloletniej twórczości artysty – opowiada Krzysztof Wachowiak z NRD. Podczas „Tribute to David Bowie” wystąpią Brodka, Natalia Przybysz, Tymon Tymański, Skubas, Tomasz Makowiecki wraz z toruńską orkiestrą. Bilety na koncerty, które odbędą się na Jordana, dostępne do 10 października na Bilety24.pl. Ciekawym punktem festiwalu będzie również spotkanie z Pauliem Trynką, autorem bardzo wnikliwej biografii o tym kontrowersyjnym i niepokornym artyście – „David Bowie. Starman. Człowiek, który spadł na ziemię”. Tofifest zabierze nas w osobiwą filmowo-muzyczną podróż. Już teraz warto zaplanować na nią czas.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 2016093005G

Październikowa oferta specjalna 10 % rabatu na drewno klejone do budowy altanek, wiat, palców zabaw, itp. Udzielamy fachowej porady przy zakupie materiału.

**Zakład Przerobu Drewna Adam Bazylewicz • ul. Olsztyńska 135, 87-100 Toruń
kontakt: www.tartak-torun.pl | tel. 512 518 244
godz. otwarcia zakładu: poniedziałek – piątek: 7⁰⁰-15⁰⁰; sobota 7⁰⁰-13⁰⁰**

MĘSKI ŚWIAT

SEKRETY MODY MĘSKIEJ, CZYLI JAK WYGLĄDAĆ DOBRZE I MODNIE

30 WRZEŚNIA - DZIEŃ CHŁOPAKA! POD LUPE BIERZEMY ZATEM MĘŻCZYZN. MODNIE UBRANY MĘŻCZYZNA TO OBECNIE NIC ZASKAKUJĄCEGO. JAK JEDNAK SIĘ UBRACĆ, BY NIEZALEŻNIE OD SWOJEGO TYPU SYLWETKI, NIE DOPUŚCIĆ SIĘ MODOWEGO FAUX PAS? Z POMOCĄ PRZYCHODZI EKSPERT – STYLISTKA ANNA DEPERAS-LIPIŃSKA.

Warto zauważyć, że męskie sylwetki można podzielić na kilka typów. Najpopularniejsze z nich to te, którym przypisane są odpowiednio litery: A, I, O oraz V. W zależności od posiadanej sylwetki, należy zwrócić uwagę na kilka modowych trików, które sprawiają, że panowie będą wyglądać jeszcze bardziej atrakcyjnie.

Sylwetka typu A – gruszka

Sylwetka o linii litery A jest niemal idealna, jedynym jej mankamentem jest mniej lub bardziej wystający brzuch – zaznacza Anna Deperas-Lipińska. – Pan o takiej sylwestce powinien unikać pstrokatych i kraciastych koszul, bluz i T-shirtów. Najlepsze będą te w ciemnych barwach. Idealne proporcje zbuduje gładka, taliowana marynarka z lekko poszerzonymi ramionami – dodaje. – Myślę, że jako kobiety także jesteśmy wzrokowcami i lubimy mieć modnie

ubranych mężczyzn. Moda męska nie jest obecnie tematem tabu, coraz więcej się o niej mówi, a panowie coraz częściej dobrze znają trendy i po prostu wiedzą co się nosi – przekonuje Agnieszka Bukowska, mieszkanka Torunia.

Sylwetka typu I – ołówek

Sylwetka I, to typ wiecznego chłopca: szczupłego i wysokiego. Z jednej strony to zaleta, jednak bardzo często sprawia panom nie lada problem. W tym przypadku powinniśmy skupić się na optycznym dodaniu kilku kilogramów – podpowiada stylistka. – Wybieramy dwurzędowe marynarki i płaszcze lub pikowane kurtki. Niekorzystne będzie zakładanie ciemnych i zbyt dopasowanych ubrań, ponieważ jeszcze bardziej wysmuklą sylwestkę. Sylwetka I nie powinna mieć w swojej szafie spodni zaprasowanych w kant, rurek oraz golfów – dodaje.

Sylwetka typu O – jabłko

Sylwetka O jest najtrudniejszą do stylizacji, gdyż charakteryzuje się ona masywną górą, mocno wystającym brzuchem i równie ciężkim dołem – zaznacza Anna Deperas-Lipińska. – Najlepsze będą luźne, ale niezbyt obszerne ubrania. Ubieranie „na cebulkę” będzie strzałem w dziesiątkę pod warunkiem, że wszystkie warstwy będą widoczne. Panowie o sylwestce O unikać powinni sztywnych materiałów, wzorów i grubych splotów. T-shirty zawsze wypuszczone, nigdy włożone w spodnie!

Sylwetka typu V – trójkąt

Sylwetka V to ideał: atletyczna, smukła i bardzo zgrabna, którą charakteryzuje szeroki tors i wąskie biodra. Przy takim typie budowy można nosić praktycznie wszystko. Bez przeszkód możemy bawić się



Anna Deperas-Lipińska opowiedziała nam o męskich sylwestkach

Fot. Sławomir Jędrzejewski

modą! – przyznaje stylistka. Świadomość swojego ciała i typu sylwestki znacznie ułatwia skompletowanie odpowiedniego zestawu garderoby. Warto więc zawsze sięgać po fachowe porady, by niezależnie od okoliczności

dobrze wyglądać i czuć się komfortowo. – Wiem tylko tyle, że jestem długi jak mieśnię i chudy, jak wypłata, nie wiem jednak jak fachowo określić typ mojej sylwestki. – Staram się ubrać zawsze schludnie, dbam o to, by na co

dzień mieć na sobie fajną koszulę czy stylowy sweter, do tego pasujące jeansowe spodnie oraz najważniejsze w mojej stylizacji – wygodne buty opowiada Jacek Zieliński, 23-latek z Torunia.

Olga Taraszka

redakcja@toronto-magazyn.pl

DZIEŃ CHŁOPAKA W DZIENNIKARSKIM STUDIO TORUŃ PLAZA

Kolejna edycja studia, w której połączone siły trzech toruńskich mediów spotykają się z mieszkańcami Torunia. Tym razem spotkanie przypada 30 października, dokładnie w Dzień Chłopaka.

Na co dzień piszą, mówią, relacjonują. Teraz spotkają się z mieszkańcami miasta, by zaprosić na ważne wydarzenia i zaprezentować ciekawe inicjatywy w Toruniu. Kto? Dziennikarze trzech toruńskich mediów.

Żaneta Lipińska-Patalon reprezentująca „Toronto” Magazyn Toruński, Piotrek Olszowski z radia „Gra” i Mariusz Orłowski z TV Toruń. Trójka dziennikarzy zaprosiła do studia w Centrum Handlowym „Plaza” swoich gości, by porozmawiać o ciekawych sprawach, które dzieją się w naszym mieście oraz inspirować poprzez spotkania z ciekawymi ludźmi.

nie męskiej mody. Jak być na topie i jak odpowiednio dobrać ubiór? O wszystkich aspektach męskiej szafy porozmawiamy ze stylistką Anną Deperas-Lipińską. Co powinno się w niej znaleźć jesienią 2016? Dowiedzieć się podczas spotkania. W studio będziemy gościć również

Artur Jabłoński podpowie nam, co ucieszy mężczyzn, jaki upominek wybrać i co jest na topie. Ale to nie wszystko. Podczas najbliższej edycji studia dziennikarskiego gościć będą również panie. A zapewne wszyscy fani toruńskiego żużla, lubią również kobiece akcenty na

**Moje Miasto
dziennikarskie studio
w Toruń Plaza
ul. Broniewskiego 90
30.06.2016,
godz. 17.00**

W męskim wydaniu

30 września obchodzimy Dzień Chłopaka. Nie mogło więc być inaczej, niż w tematyce panów. W studio spotkają się goście, którzy poruszą różne aspekty męskiego świata. Nie zabrak-

specjalistę od nowych mediów, gadżetów i wszystkiego, co współczesny mężczyzna powinien w swojej kolekcji posiadać.

torze. O pracy podprowadzających na żużlu usłyszymy od pięknych torunianek Sandry Muzalewskiej i Natalii Went.



Studio startuje w piątek 30 września o godz. 17.00

Fot. Jacek Kościłcki

Zapraszamy!

W poprzednich edycjach dziennikarskiego studia „Moje Miasto” w Toruń Plaza gośćmi byli Łukasz Pawlikowski i Pitbike.pl, wokalista Sarah Pach i przedstawiciele samorządu studen-

ckiego czy rodzina Łopacińskich. Spotkania odbywają się cyklicznie, raz w miesiącu. Poza możliwością spotkania zaproszonych gości, będzie można także zobaczyć relacje na łamach naszego magazynu

i strony internetowej: www.toronto-magazyn.pl, wydarzenie będzie relacjonowane w TV Toruń, a na żywo rozmowy usłyszycie w radiu „Gra”.

Redakcja

redakcja@toronto-magazyn.pl

W MĘSKIM ŚWIECIE KRÓLUJE FIFA

W świecie męskich umilaczy czasu od lat niezmiennie dominują gry komputerowe. Jak się okazuje, najlepsze jest to, co sprawdzone – gracze najchętniej sięgają po kontynuacje kultowych serii typu Fifa, Mafia czy GTA.

Nienaganna grafika, intrygująca fabuła, znana i sprawdzona marka – niemal w każdym przypadku na ostateczną decyzję przy wyborze gry wpływa coś innego. Wymagających graczy nie brakuje, każdy jednak może znaleźć coś dla siebie. – Jeżeli chodzi o konkretne preferencje, jest z tym naprawdę różnie. Zdarzają się osoby, które kierują się tylko grafiką, są też tacy, którzy zwracają uwagę wyłącznie na interesującą fabułę lub patrzą na to, czy jest to gra typu multiplayer, pozwalająca grać jednocześnie z innymi użytkownikami – zauważa Sebastian Kmiecik, doradca w Centrum Gier Pro-Play. – Muszę jednak przyznać, że zdarzają się i tacy gracze, którzy

po prostu kierują się marką i tym, żeby w swojej kolekcji mieć znany tytuł.

Dobre, bo sprawdzone

Choć nowości na rynku gier nieustannie przybywa, niezmiennie największą popularnością cieszą się sprawdzone tytuły. Seria Fifa, której pierwsza część pojawiła się w 1994 roku, to niepodważalny klasyk w komputerowym świecie. Jej najnowsza część, dostępna od 29 września, już teraz budzi wiele emocji. – Najgłośniejszym trendem we wrześniu będzie Fifa 17. Miłośnicy piłki nożnej i nie tylko na pewno chętnie po nią sięgną, popularnością będzie się też cieszyć oczywiście Mafia III – wymienia Dawid Goljat, kierownik Działu Rozrywka

w MediaMarkt. – Z grami jest tak samo, jak z filmem – ludzie są przyzwyczajeni do pewnych serii i sięgają chętnie po ich kontynuacje. – Jedną z nowości, które niedługo wychodzą i już teraz wzbudzają emocje, to Battlefield 1, pierwsza na tak dużą skalę, której akcja będzie toczyć się w trakcie I wojny światowej – podkreśla Sebastian Kmiecik. – Niezmiennie modne serie to Call of Duty i Fifa, wychodzą one co roku i są zdecydowanie najbardziej chodliwe. – Fifa to gra stworzona w USA. Gry, które wychodzą w Polsce, nie są już tak dobrej jakości – zauważa Karol Walczak, 21-latek z Torunia. – Ponadto piłka nożna to najpopularniejszy sport na świecie, którym interesuje się niemal każdy. Zaletą Fify jest



Gry nie tracą na popularności. Na zdjęciu Dariusz Waliszewski

Fot. Sławomir Jędrzejewski

to, że można w nią pograć towarzysko, wspólnie z kolegami. – Zakupiłem niedawno Mafię II, to naprawdę bardzo dobrze przemyślana gra, gdyż fabuła jest bardzo ciekawa i dużo się w niej dzieje, co mi się bardzo podoba – opowiada Igor Kryszak, 24-latek z Torunia., który nie miał jeszcze okazji przetestować najnowszej części, ale wkrótce po nią sięgnie, bo uważa, że warto inwestować w gry dobrej jakości.

Lepszy odbiór wirtualnego świata

Już od października na polskim rynku pojawi się innowacyjny gadżet, który pozwoli na jeszcze lepszy odbiór wirtualnego świata. Play Station VR to zdecydowana nowość wśród multimedialnej oferty. Używając specjalnych gogli, gracze mogą w pełni zaangażować się w fabułę gry. – To okulary, które przenoszą gracza, do wirtualnej rzeczywistości, w świat gry 1:1.

To duży krok do przodu, takiej technologii do tej pory nie było – przekonuje Dawid Goljat. – Mając je na sobie, z każdej strony możemy widzieć wirtualnie zaprojektowany świat. Na większości graczy na pewno zrobi to duże wrażenie.

Olga Taraszka
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 2016093006G

Atrium Copernicus
ul. Żółkiewskiego 15
Toruń
tel. 663 140 114



Od listopada 2016
CH Bielawy
Olsztyńska 8
Toruń



cg proplay
sprzedaż / wymiana / skup
Gier Konsolowych i Klocków Lego



Atrakcyjne ceny gier konsolowych
Nowości w dniu premiery
Wymiana już od 5 zł

Oryginalne zestawy Lego
Skup pełnych zestawów
Skup klocków Lego na kg

CODZIENNIE NOWA OFERTA

Znajdź nas na Facebook **CGPROPLAY**

PS2 / PS3 / PS4 / PSP / XBOX360 / XBOXONE

JAK W PODRÓŻ, TO TYLKO Z KSIĄŻKĄ

W kawiarni, w domu czy w pociągu – każda okazja i miejsce jest dobre, żeby sięgnąć po ulubioną książkę. Koniec z wymówką – „brak mi czasu na czytanie”, kreatywnych form promocji czytelnictwa nie brakuje.

We wrześniu ruszyła akcja promująca czytanie „Kolejowa czytelnia Arriva”. W ramach niej każda osoba podróżująca pociągiem Arriva, może skorzystać ze zbiorów mobilnej czytelnicy i wymieniać się książkami z innymi podróżującymi. Kolejowa czytelnia to kolejna już akcja Arriva, promująca korzystanie z kolei regionalnej i pokazująca jak zmieniamy kolej na lepsze – opowiada Joanna Parzniewska, rzecznik prasowy przewoźnika. –Czas spędzony w pociągu to chwila dla siebie, którą można wykorzystać właśnie na czytanie książek, a nasza czytelnia to ułatwia. Akcja została naprawdę dobrze przyjęta i spotkała się z dużym zainteresowaniem naszych podróżnych. –Warto organizować każdą akcję, która zachęca do czytania i sprawia, że ktoś sięgnie po książkę. Jeśli na wyciągnięcie ręki będziemy mieli książki, to jest szansa, że ktoś kto na co dzień nie czyta, zainteresuje się jakimś tytułem i po nie sięgnie – przekonuje Paulina Matysiak, założycielka bloga zaginamrogi.pl.. Ze zbiorów mobilnej czytelnicy można

korzystać zarówno podczas trwania podróży, jak i w domu. Po przeczytaniu należy jednak książkę zwrócić, pozostawiając ją na oznakowanym miejscu pojazdu.

W sam raz, na drogę

Podróż, w szczególności wielogodzinna jest dobrą okazją, by nadrobić zaległości w czytaniu. Wybór lektury jest już kwestią gustu, jedno jest jednak pewne – czas na upływa wtedy zdecydowanie szybciej i przyjemniej. –W podróż zabieram to, co łatwo i przyjemnie się czyta. Bardzo lubię kryminały i właśnie ten gatunek jest moim ulubionym – przekonuje Paulina Matysiak. –Ze względu na to, że pociągami jeżdżę codziennie to sporo czytam, ostatnio jest to „Śliski interes” Ryszarda Ćwirleja, kryminał neomilicyjny, którego akcja rozgrywa się w latach 80. XX wieku. W pociągach, zawsze spotykam ludzi, którzy coś czytają – dodaje. – Uważam, że książka w podróży to zawsze dobry wybór. Wydawcy coraz więcej książek wydają w wersji kieszonkowej, co znacznie ułat-

wia czytanie w podróży – uważa Natalia Płotkowska, studentka na kierunku zarządzanie informacją i bibliologia –Książka to także dobry pretekst do rozmowy z osobą, która podróżuje obok nas w autobusie, czy w pociągu, co jest dodatkowym atutem czytania –dodaje.

Nowe formy promocji czytelnictwa

Coraz większą popularnością cieszy się obecnie bookcrossing. Jego idea zakłada nieodpłatne wypożyczanie książek, poprzez pozostawianie ich w miejscach publicznych. W ramach bookcrossingu dana osoba może przeczytać książkę i przekazać ją dalej, książki można znaleźć na dworcach, przystankach, czy w kawiarniach. –W tegorocznej edycji budżetu partycypacyjnego w Toruniu składałam wniosek na ogólnodostępne regały służące do wymiany książek, w ramach bookcrossingu. W wielu miastach taka forma promocji czytelnictwa funkcjonuje – regały czy szafki na książki można znaleźć



Na zdjęciu Paulina Matysiak, założycielka bloga zaginamrogi.pl

Fot. Sławomir Jędrzejewski

m.in. w Poznaniu czy Wrocławiu – opowiada Paulina. –W Toruniu podobne miejsca funkcjonują w zamkniętych przestrzeniach, kawiarniach,

instytucjach kultury, sklepach. Wydaje się, że pomysł na regały do których dostęp byłby nieograniczony, mógłby się sprawdzić. O każdej po-

rze dnia i nocy można byłoby zostawić przeczytaną książkę i wziąć kolejną – dodaje.

Olga Taraszka

redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 20160930076

UCHO SŁYSZY, A MÓZG NIE

Często sądzimy, że dzieci, które nie reagują na wołanie mamy czy na prośbę o zakończenie gry na komputerze, są po prostu niegrzeczne. Tymczasem może to być efekt upośledzenia pracy mózgu, który nie radzi sobie z przetwarzaniem i interpretacją dźwięków. Szacuje się, że u co czwartego dziecka w wieku wczesnoszkolnym zaburzenia słuchu zlokalizowane w mózgu są przyczyną trudności w nauce pisania i czytania. Terapeutka Anna Pędzińska doradza, kiedy się niepokoić i jak pomóc naszemu dziecku.

Jakie dzieci najczęściej dotyka upośledzenie pracy mózgu?

- Problem przede wszystkim dotyczy wcześniaków, dzieci z niedotlenieniem podczas porodu, zaburzeniami psychoruchowymi oraz tych, które chorowały na zapalenie opon mózgowych czy przechodziły wysiękowe zapalenia uszu w okresie ważnym dla rozwoju mowy, czyli od 1. do 3. roku życia. Dziecko z zaburzeniami w percepcji słuchowej z dużym prawdopodobieństwem później zacznie mówić, będzie przekręcać, mylić wyrazy, może mieć wady wymowy. Niesie to oczywiście dalsze konsekwencje w postaci problemów z głoskowaniem – co się z kolei przekłada na problemy z czytaniem, no i oczywiście prawidłowym zapisywaniem wyrazów. Wiele z tych dzieci ma dysleksję i jeżeli rodzice nie zdecydują się „powalczyć” z tymi problemami w okresie szkolnym, najlepiej wczesnoszkolnym, pociągnie to za sobą dalsze konsekwencje w dorosłym życiu w postaci problemów komunikacyjnych – tworzeniu wypowiedzi i odbioru informacji, problemów towarzyskich, niższej samooceny, szybszej dekoncentracji.

Jak pomóc dziecku walczyć tymi problemami?

- Problemy te często można rozwiązać dzięki indywidualnemu treningowi słuchowemu. Polega on na pobudzaniu ośrodków w mózgu odpowiedzialnych za przetwarzanie słuchowe muzyką instrumentalną przygotowaną na podstawie specjalistycznej diagnozy. Na pierwszym etapie sprawdzana jest czułość słuchu dziecka, lateralizacja oraz robione jest badanie testem mowy utrudnionej. Podczas kilkumiesięcznej terapii dziecko raz dziennie przez 10 minut słucha w domu specjalnie dla niego przygotowanej muzyki. Muzyka jest tak zmodyfikowana, by młody człowiek nauczył się słyszeć dźwięki o tej częstotliwości, które wcześniej uchodziły jego uwadze. Jej systematyczne słuchanie skutkuje m.in. poprawą uwagi słuchowej, rozumienia mowy, postępami w nauce czytania i wyższą samooceną dziecka.

A nauka języków obcych?

- Trening jest tu również bardzo pomocny. Wynika to z tego, że każdy język ma własny charakterystyczny dla niego pasmo częstotliwości. Język angielski na przykład wykorzystuje wysokie częstotliwości, hiszpański i francuski natomiast niskie, za to nasze ucho „dostrojone” jest do pasma, które wykorzystuje język polski. Poprzez trening słuchowy Johansen IAS możemy wyczulić nasze ucho na te częstotliwości, które są nam potrzebne, żeby poprawnie posługiwać się danym językiem obcym. Biorąc pod uwagę również fakt, że poprawia się nie tylko umiejętność odtwarzania słów i zwrotów, ale również pamięć słuchowa, nauka języków staje się dużo sprawniejsza. Często mam takie właśnie informacje zwrotne od dzieci, z którymi pracuję, jak również od ich rodziców i nauczycieli. Ten zaskakujący efekt stymulacji słuchu jest konsekwencją uwrażliwienia mózgu, aktywowane są neurony, które wcześniej były uśpione.

W czym jeszcze pomaga trening Johansen IAS?

- Daje również rewelacyjne efekty w przypadku dzieci z nadwrażliwością na dźwięki. Osoby takie szybciej i częściej są rozdrażnione, mogą wybuchać atakami agresji, ponieważ cały czas funkcjonują we wszechogarniającym hałasie, który jak wiadomo wpływa na nasz układ nerwowy. Mam w terapii słuchowej dziewczynkę, która miała tak dużą nadwrażliwość na dźwięki, że często po szkolnym dniu wracała do domu z silnym bólem głowy, który czasami kończył się torsjami. Już po pierwszym etapie treningu dziewczynce bóle głowy minęły, jak również inne dolegliwości.

Zainteresowałam się tą metodą po tym, jak zaobserwowałam wyraźne efekty u mojego syna – dyslektyka. Wcześniej dużym problemem u niego, pomimo wysokiego ilorazu inteligencji, była nauka czytania czy poprawny zapis. Potrafił zapisywać mój,



wiek itp. Do treningu słuchowego Johansen IAS dołączyliśmy pracę z terapeutą pedagogicznym i po 2 latach takich działań mój syn pomimo zdiagnozowanej dysleksji jest w stanie pisać poprawnie i czytać płynnie. Wiem, że dobrze ukierunkowana praca z dzieckiem daje efekty.

DROGI RODZICU! JEŚLI ODPOWIESZ POZYTYWNIENIE NA DWA SPOŚRÓD PONIŻSZYCH PYTAŃ, ZGŁOŚ SIĘ Z DZIECKIEM DO SPECJALISTY.

1. Czy występowały u dziecka częste infekcje ucha?
2. Czy dziecko gorzej słyszy przy znacznym natężeniu odgłosów w tle?
3. Czy często przekręca usłyszane wyrazy?
4. Czy wystąpiło u dziecka opóźnienie w rozwoju mowy, długo utrzymywały się wady wymowy lub zasób wyrazów jest ubogi?
5. Czy nie lubi głośnych dźwięków lub wysokich tonów, staje się wtedy nerwowe?
6. Czy ma trudności ze zrozumieniem wypowiedzi, prosi o ich powtórzenie?
7. Czy dziecku trudno się skupić, często jest rozdrażnione?
8. Czy ma problem z nauką języków obcych?
9. Czy ma zdiagnozowaną dysleksję bądź problemy w nauce czytania i pisania?

Zapraszam do gabinetu terapeutycznego „Audiofonica”, ul. Dziewulskiego 21, Toruń
Anna Pędzińska, tel. 882 067 068

W PAŹDZIERNIKU 40% ZNIŻKI NA BADANIE DIAGNOSTYCZNE!

ŚWIATOWY DZIEŃ WEGETARIANIZMU

Z pamiętnika wegetarianki

Zaczął się przeszło rok temu. Rozpłakałam się nad cielęcina, z której – na przyjazd gości – miałam zrobić rolady – jestem Ślązaczka, a to kultowe danie w moim regionie, mile widziane w towarzystwie klusek i modrej kapusty. Płakałam jak bobrzyca. Dlaczego? Że ja taka miłośnik zwierząt i wszelakiej maści przyrody, a tu cielaczek leży przede mną w postaci cielęciny – kawałek mięsa. Długo sobie nie pożył. Mój wegetarianizm zrodził się w dużej mierze ze wstydu – lubię zwierzęta, ale je konsumuję – ewidentna dwulicowość, i z refleksji nad uśmiercaniem. Nienaturalna śmierć, i wiążące się z tym cierpienie, mnie jednak boli. I ludzki, i zwierzęcy koniec życia.

Wędlin nie jem od trzech lat. Wołowiny to już nawet nie pamiętam od kiedy. Nawet lekarze odradzają jedzenie czerwonego mięsa między innymi ze względu na choroby nowotworowe (obecny w mięsie hem, czyli składnik nadający białku i krwi czerwony kolor, ma toksyczny wpływ na nabłonek jelit). A ponieważ „racydła” obecne były w naszej rodzinie od dawna, więc czerwone mięso gościło na talerzu rzadko. Czyli w sumie oprócz aspektu moralnego, jakiś zdrowotny sprzyjający decyzji o zaprzestaniu mięsnej konsumpcji też był obecny.

Rewolucji w ciągu tego roku jakiejś szczególnej nie przeżyłam. Czuję się dobrze, tak jak za czasów mięsożercy. Morfologia prawidłowa, też tak jak wcześniej, żadnych niemiłych niespodzianek. Organizm zadowolony, w myślach-sumieniu-emocjach harmonia, że próbuję być jednolica, a nie dwulicowa. Próbuję, bo jem na przykład nabiał, a przecież pozyskiwanie mleka od krów, które całe ży-

cie sążdżają w jednym boksie, nie jest humanitarne. Torebek i innych części garderoby skórzanym nie mam, ale buty ze skóry posiadam – jedną parę. Nie jestem jeszcze ortodoksyjnym wegetarianinem.

To, że potrafimy coś zmienić, że mamy motywację, że umiemy się wyrzec, chyba nie traci na ważności. Jedni rzucają palenie, inni picie, jeszcze inni mięso. Dojrzewamy do różnych decyzji. To zawsze jakaś walka ze sobą – bardziej krwawa, mniej, trudniejsza, łatwiejsza, ale zawsze batalia. Hartujemy charakter. Bo czasem przyjdzie mi chęć na mięsko! Oj, a jakże! Zjadłabym taki śląski obiad, i ogólnopolski też, z dobrym kawałkiem żeberek czy łopatki i sosem, ajajaj! Ślinka się zbiera – nie zaprzeczę. Ale zaraz przywołuję mnie do porządku mokry nosek cielaczka i ryjek świnki.



Fot. Sławomir Jędrzejewski

W końcu samym białkiem roślinnym świata nie udałoby się żywić. Ważne jednak, żeby

był żywy i miał słodką mordkę (OK, wiem, że nie dla wszystkich).

trzy osoby preferują konsumpcję wege. Nie brakuje w Toruniu miejsc, w których zjemy coś wegetariańskiego. Praktycznie

ty, nie wrzucają jakiegoś wege klopsika bez wymiany oleju. Liczymy na uczciwość.

Co jem? Śniadanie: jajecznica, do tego chleb z miodem i pomidorem (miód na mojej kanapce być musi, nawet do ogórka kiszzonego – tak mam). Czasami płatki owsiane górskie zalane wrzątkiem z dodatkiem przeróżnych owoców (z potartym melonem smakuje świetnie). Obiad: pojawiło się danie, którego wcześniej nie przygotowywałam. Razem z mężem bardzo polubiliśmy zupę soczewicową – smaczna że hej! Szybka, pożywna. Dobrze smakują klopsy z marchewki z czosnkiem, kotlety jajeczne, pilaw z pieczarkami i natką pietruszki, pierogi z owocami czy twarogiem (według receptury z dzieciństwa: wariacja z koperkiem i jajkiem), leniwe, zapiekanka z ziemniaków, marchewki i buraków, racuchy jagodowe... Ostatnio w domu często pojawia się leczyo i sałatka jarmużowa z jabłkiem oraz przyprazonym na patelni słonecznikiem. Ważnym elementem dań wegetariańskich jest wirtuozeria w operowaniu przyprawami, nawet tymi podstawowymi, naszymi rodzimymi. Świetnie ożywiają potrawy. Dań jest sporo i to smacznych. Pozostało mnóstwo niewypróbowanych przepisów. Na pewno domowa kuchnia wegetariańska stała się dużo bardziej urozmaicona niż w moich mięsnych czasach. Ponieważ jestem turkuciem podjadkiem, to dokładam do diety orzechy, słonecznik, owoce, no i przyznaję, że jakiś „słodczy” też się przyplącze, a dobrze byłoby z niego w końcu zrezygnować, bo to świństwo i tyle. Nie mam problemu z jedzeniem, bo lubię niemal wszystko, dlatego wachlarz dań jadalnych jest bogaty.

Zupa z czerwonej soczewicy

Składniki:

paczka soczewicy
3-4 ziemniaki
cebula, marchewka
pietruszka, czosnek
sól himalajska
pieprz ziołowy
pieprz czarny
kurkuma
curry
masło
sok z cytryny
mleczko kokosowe

Cebulę zeszklić na patelni lub dnie garnka, potem dopiero wrzucić resztę warzyw (marchewkę, pietruszkę, dodaję również czosnek) i gotować. Po ugotowaniu blendujemy warzywa i wsypujemy paczkę soczewicy – w zależności od wielkości garnka mniej lub więcej, żeby zupa nie była za gęsta (kto chce, dodaje 3-4 ziemniaki pokrojone w kostkę). Zawsze można dolać trochę wody. Drobno siekam natkę pietruszki. Przyprawy: sól (u mnie himalajska), pieprz ziołowy, pieprz czarny, kurkuma, curry. Można dodać trochę masła, soku z cytryny czy mleczko kokosowe.

Weganką czy frutarianką raczej nie zostanę. Aczkolwiek rozumiem ten światopogląd. I osoby jedzące mięso także.

jedząc, zachować szacunek do tego, co mamy na talerzu. Świadomość, że kotlet, zanim znalazł się na półce w mar-

Coraz więcej osób ogranicza spożycie. Grono niemięsnych się poszerza. W naszej, zaledwie kilkuosobowej redakcji, aż

każda restauracja uwzględniła w menu takie posiłki, z nadzieją, że kucharze na patelnię, na której przed chwilą smażyli kotle-

Nasze otoczenie, czasem to najbliższe, może uważać, że poprzewracało nam się w głowach, że niejedzenie mięcha to głupota i w ogóle, że się pochorujemy. Wystłuchujmy i róbmy-jedźmy swoje. Wegetarianizm to żadna nowość. Ludzie od zawsze go znali – rozwinął się jeszcze przed naszą erą. Mnie moje postanowienie cieszy i chciałabym w nim wytrwać. Czytelników zachęcam do mięsnych refleksji, żeby stały się niekoniecznie radykalnie, ale może choć trochę bardziej OWOcne.

REKLAMA

TRN 2016093007G

REKLAMA

TRN 2016093008G

orzet investment

GOTÓWKA OD RĘKI dla każdego od 10zł w górę

MASZ SAMOCHÓD, MASZ FIRME, JESTEŚ ROLNIKIEM - DOSTANIESZ U NAS GOTÓWKĘ

EMERYCI, RENCISCI MILE WIDZIANI
skupujemy złoto, srebro i monety

Toruń, ul Dąbrowskiego 8 Dworzec PKS

tel. 572 400 100 zapraszamy pn-pt 9 - 17

Agencja Pracy
poszukuje w Toruniu i okolicach:

- pracowników produkcyjnych
- pracowników technicznych
- osób posiadających książeczkę sanitarną
- osób gotowych do pracy zmianowej

Czekamy na Ciebie!
GP People Toruń
ul. Mickiewicza 83a
torun@gppeople.pl
pn-pt: 08:00-16:00
tel. (56) 65 104 70

it works! www.gppeople.pl

DRONETECH MEETING 2016: BEZZAŁOGOWCE W CENTRUM UWAGI

DRONY, KTÓRE ZACZYNAŁY JAKO UŻYTECZNY SPRZĘT DLA WOJSKA, DZIŚ SĄ WYKORZYSTYWANE W WIELU OBSZARACH. TECHNOLOGIA I POMYSŁOWOŚĆ SZYBKO SIĘ ROZWIJAJĄ, A ZAKRES MOŻLIWOŚCI POSZERZA. BĘDZIE OKAZJA, ŻEBY TEMAT POZNAĆ BLIŻEJ – 12 I 13 PAŹDZIERNIKA UWAGA SKUPI SIĘ NA BEZZAŁOGOWYCH STATKACH POWIETRZNYCH PODCZAS DRONETECH 1ST WORLD MEETING W ARENIE TORUŃ. TO PIERWSZE TAKIE WYDARZENIE W NASZYM KRAJU.

To kolejny pomysł, który narodził się w naszym mieście, a zasięgiem wychodzi daleko poza Toruń. Nie tylko dla ludzi z dynamicznie rozwijającej się branży, ale dla wszystkich, których temat intryguje. Wydarzenie skupione wokół dronów to zarówno możliwość uczestniczenia w ciekawych prelekcjach oraz expo, jak i DroneTech Race Cup, czyli pierwsze w Polsce halowe mistrzostwa wyścigów dronów. – Pracowaliśmy w Centrum Transferu Technologii UMK i na pewnym etapie naszych działań, doszliśmy do wniosku, że polscy konstruktorzy, oczywiście również toruńscy, działają w tej branży coraz prężej – mówi Adrian Drzycimski, który wraz z Pawłem Słupskim i Łukaszem Kaźmierczakiem organizują wydarzenie. – Ubiegły rok to przelotowy moment pojawienia się na rynku innowacyjnych rozwiązań.

Dron przywiezie ci paczkę

Drony wielu osobom kojarzą się wyłącznie z wojskowością, gdzie służą m.in. do likwidacji celów strategicznych podczas konfliktów zbrojnych. To ich ciemniejsza strona, na szczęście jest też ta

jasna, służąca cywilom i niezwykle przydatna. BSP, czyli bezzałogowe statki powietrzne, znalazły zastosowanie w rekreacji, przemyśle, biznesie. Służą m.in. w geodezji do mapowania terenu, rolnictwie, przemyśle górniczym, energetycznym, do badań fal wirowych, w ochronie środowiska, np. do kontroli zanieczyszczeń powietrza, monitoruje się nimi tereny podbiegunowe, sprawdzając grubość warstwy ozonowej. Filmy i zdjęcia, które można nimi wykonać, wykorzystuje się w nieruchomościach, branżach reklamowych i marketingowych. Za pomocą dronów coraz częściej uwiecznia się śluby czy wyczyny w sportach ekstremalnych. Pomysłowość coraz bardziej poszerza granice wykorzystywania tego typu pojazdów. Amazon chce dzięki nim dostarczać przesyłki, a Dominos Pizza zamówienia do klientów. Wykrywa się nimi sidła zastawiane przez kłusowników w lasach czy używa jako wędkę do łowienia ryb. – Widziałem drona, który stał się towarzyszącą człowiekowi tatką do napojów. Filmy science fiction stają się coraz bardziej realne – dodaje Adrian Drzycimski i stwierdza, że obecnie tylko nasza

wyobraźnia ogranicza dronową technologię.

Będą się ścigać

Dwudniowy event w Toruniu to przede wszystkim targi handlowe, na których chętni mogą kupić drona, a także zapoznać się z innowacyjnymi rozwiązaniami, to spotkania B2B producentów, dystrybutorów, specjalistów i wszystkich zainteresowanych tematem oraz możliwość wystąpienia ciekawych prelekcji ekspertów od BSP z Polski i zagranicy. Tematyka będzie oscylować wokół nowinek technologicznych, kwestii legislacyjnych i bezpieczeństwa funkcjonowania tego rodzaju pojazdów oraz przemysłu socjologicznych – jaki wpływ na nasze życie ma rozwój takiej branży, jakie są szanse i zagrożenia. Pojawią się m.in. firmy z USA, Niemiec, Holandii, Serbii, Irlandii. Przedstawiciele uczelni wyższych z Polski i zagranicy.

W drugim dniu konferencji, wspólnym z Politechniką Śląską, oprócz kontynuowania prelekcji, dla zainteresowanych zaplanowano rozrywkę – o 18.00 odbędą się finały wyścigów dronów latających. W kategorii open, w której



Organizatorzy DroneTech Meeting 2016

Fot. Sławomir Jędrzejewski

mogą wystartować chętni bez względu na wiek, na drony czekają do pokonania przeszkody – tunele, bramki, wykonanie slalomu... Osoby, które nigdy nie miały do czynienia z latającymi pojazdami, będą mogły skorzystać z krótkiego instruktażu ich obsługi, a także wygrać kurs pilota drona. Jako atrakcja pojawi się także marsjański, skonstruowany w naszym mieście przez ABM Space, którym będzie można posterować. Wstęp na konferencję, targi i B2B jest

bezpłatny (wymaga jedynie rejestracji na www.dronetech-poland.com). Za DroneTech Race Cup zapłacimy 15 zł, ale część zebranej kwoty zostanie przekazana na cel charytatywny.

W Polsce projekty i badania nad BSP prowadzi m.in. Politechnika Śląska, Wyższa Szkoła Oficerska Sił Powietrznych w Dęblinie, Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych, Politechnika Warszawska, Politechnika Poznańska, Politechnika Wrocławska, a także toruń-

ski UMK. – W Toruniu firma, która pracuje nad nowatorskim dronem, właśnie czeka na patent. Jeśli go otrzyma do czasu konferencji, na pewno zaprezentujemy nowy model, który będzie przelotowy w skali światowej – nadmienia Adrian Drzycimski, który nie może zdradzić więcej szczegółów. Pozostaje trzymać kciuki za toruńskich innowatorów!

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 2016093009G

ŚWIETNA ZABAWA, DOBRA KONDYCJA, ZGUBIENIE ZBĘDNYCH KILOGRAMÓW

Logofit
Centrum zdrowia i fitnessu

AQUA FITNESS
to jedna z najbardziej bezpiecznych i wszechstronnych form aktywności fizycznej. Specjalistyczny sprzęt umożliwia udział w zajęciach osobom nie umiejącym pływać, a specjalnie dobrana muzyka zapewnia utrzymanie odpowiedniej intensywności zajęć.

MIEJSCE PROWADZENIA ZAJĘĆ:
UCS UMK, Hotel Copernicus, Zespół Szkół nr 8

Centrum Zdrowia i Fitnessu Logofit
tel.: 603 257 706 | e-mail: biuro@logofit.pl
facebook.com/logofit

REKLAMA

TRN 2016093010G

UNIwersytet MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU

STUDIA PODYPLOMOWE

OPLATY NA RATY-BEZ ODSETEK-ROK AKADEMICKI 2016/2017

WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI
tel. 56 611 41 06
www.prawo.umk.pl

- ADMINISTRACJA PUBLICZNA
- PRAWO ZAMÓWIEŃ PUBLICZNYCH
- PRAWO PODATKOWE
- PRAWO PRACY
- PRAWO MEDYCZNE
- PRAWO HANDLOWE
- EGZEKUCJA ADMINISTRACYJNA
- PRAWO I POŚREDNICTWO UBEZPIECZENIOWE

WYDZIAŁ NAUK EKONOMICZNYCH I ZARZĄDZANIA
tel. 56 611 46 15
www.econ.umk.pl

- RACHUNKOWOŚĆ

www.umk.pl

PAWEŁ PRZEDPEŁSKI: JESTEM GŁODNY ZWYCIĘSTW!

Po trzech latach przerwy, toruńskiej drużynie Get Well Toruń udało się dojść do finału Mistrzostw Polski. Drugie miejsce jest ogromnym sukcesem „Aniołów” i zwieńczeniem ciężkiej pracy, w taktce całego sezonu. Paweł Przedpełski w rozmowie dla Toronto, opowiada o swoich przemyśleniach na temat finałowego rezultatu, planach na przyszłość i nastawieniu przed sobotnim startem w Grand Prix w Toruniu.



Paweł Przedpełski podczas finału w Gorzowie

Fot. Redakcja

Choć sezon jeszcze trwa, za Tobą już ogromny sukces – srebro w drużynowe Mistrzostw Polski, jak podsumowałbyś dotychczasowy przebieg tego sezonu?

- Dokładnie tak, sezon cały czas trwa, przede mną jeszcze start w sobotnim Grand Prix w Toruniu. Cieszę się, że będę podczas niego miał okazję jechać z dziką kartą. Przygotowuję się jeszcze obecnie do jednego z finałów Mistrzostw Świata Juniorów

w Gdańsku, chciałbym na pewno te zawody pojechać jak najlepiej. Już teraz mogę jednak zaliczyć miniony sezon do udanych. Nie da się ukryć, że czasami było pod górkę, ale taki jest sport i trzeba się z tym liczyć.

W zeszłym roku na Grand Prix także dostałeś dziką kartkę, jednak kontuzja ręki sprawiła że nie pojechałeś, jakie jest Twoje nastawienie przed sobotnim startem, jaki cel sobie postawiłeś?

- Tym razem na szczęście mogę wystartować w pełni zdrowy. W zeszłym roku faktycznie nie udało się wziąć udziału w zawodach. Pomimo szczerych chęci i uczęszczania na terapię, żeby ręka była sprawna nie byłem wtedy w stanie wystartować. W tym roku udało się - jestem w pełni sprawny, przygotowany i głodny zwycięstw, dlatego będę starał się jak najlepiej zaprezentować i walczyć o punkty.

bie postawiłeś?

Czy pamiętasz jaką poręczkę sobie postawiłeś na początku sezonu, czy spodziewałeś się, że z drużyną dojdziecie do finału?

- Każdy kto z naszej drużyny, jak na początku sezonu usłyszałby że będziemy mieć srebro, to brałby ten rezultat w ciemno. Muszę jednak przyznać, że pozostaje pewien niedosyt. Nie da się ukryć, że złoto było na wyciągnięcie ręki. Cieszymy się jednak ze srebra i jesteśmy z niego mega zadowoleni.

Ten sezon był bardzo udany, obroniliście w tym roku drużynowe Mistrzostwo Świata Juniorów, od przyszłego sezonu nie będziesz startował już jako junior...

- Cieszę się, że wspólnie z drużyną po raz kolejny udało nam się odnieść duży sukces. Zgadza się, od następnego sezonu nie będę już walczył w zawodach juniorskich, teraz już tylko seniorskie, ale pozytywnie jestem nastawiony do tej zmiany, dalej będę dawał z siebie wszystko i walczył o jak najlepsze punkty.

Czy możesz już teraz zdradzić swoje plany po zakończeniu sezonu, słyszałam że w wolnym czasie jeździsz na pit bike'ach i crossach, masz zamiar się na nie przesiąść?

- Tak, tak, zdecydowanie. W moim życiu motocykle cały czas są aktywne i poza sezonem także na nich jeżdżę. Chciałbym teraz

jednak teraz odpocząć, w planach mam krótkie wczasy, a później już tylko stopniowo przygotowania do nowego sezonu.

Dziękuję i powodzenia w sobotę.

- Dziękuję bardzo!

Rożm. Olga Taraszka
redakcja@toronto-magazyn.pl



A w wolnych chwilach trening pit bike

Fot. Redakcja

NAJLEPSI W POLSCE, BĘDĄ SIĘ WSPINAĆ W TORUNIU

Już w najbliższy weekend w Arenie Toruń odbędą się ogólnopolskie zawody wspinaczkowe Wuteh Cup. Reprezentowane będą dwie konkurencje wspinaczki sportowej o randze Mistrzostw Polski w prowadzeniu oraz finału Pucharu Polski na czas.

Ten rok jest dla wspinania przełomowy, ponieważ w sierpniu Międzynarodowy Komitet Olimpijski podjął decyzję o włączeniu wspinaczki sportowej do programu Igrzysk Olimpijskich w Tokio już w 2020 roku. - Jest to wielki krok dla wspinania sportowego. To tak naprawdę ukoronowanie wieloletnich starań Międzynarodowej Federacji Wspinaczki Sportowej jak i zrzeszonych w niej związków krajowych (m.in. Polskiego Związku Alpinizmu) oraz wszystkich środowisk wspinaczkowych. Oczywiście do tej pory odbywały się wielkie imprezy wspinaczkowe na całym świecie, Mistrzostwa i Puchary świata, a w przyszłym roku we Wrocławiu wspinanie pojawi się na World Games, jednak możliwość wystąpienia na największej imprezie sportowej jaką są Igrzyska Olimpijskie jest dla wielu utalentowanych sportowców spełnieniem marzeń. Dyskutowana jest jeszcze formuła zawodów i ostateczne decyzje, jak faktycz-

nie przebiegać będą zmagania wspinaczy w Tokio zapadną w styczniu 2017 r. Jednak niezależnie od tego, wiemy już że wspinanie będzie obecne na Igrzyskach Olimpijskich. Dla nas, czyli klubów oraz naszych zawodników, otwiera to zupełnie nowe możliwości, jeżeli chodzi o wszelkiego rodzaju wsparcie sportu z funduszy regionalnych. A to przetoży się z całą pewnością na wyniki oraz rozwój infrastruktury treningowej, kadry szkoleniowej - zaznacza Tomasz Grajpeł, prezes Klubu Wysokogórskiego w Toruniu.

Najlepsi przyjadą do Torunia

Wspinanie sportowe jest niezwykle ciekawą dyscypliną. Choć jest jeszcze mało znane wśród szerszej publiczności, sportowcy startujący w zawodach to profesjonalści zajmujący się tym od lat i podporządkowujący życie wymagającym treningom. Na Wuteh Cup przyjadą najlepsi zawodnicy

z całej Polski - wspinacze z Warszawy, Krakowa, Lublina, Tarnowa, Częstochowy. Jedną z dyscyplin, wspinanie na czas, jest niezwykle widowiskowa. Zawodnicy ścigają się po 15-metrowej pionowej ścianie, zawsze takiej samej, z ustaloną ilością chwytów w określonym ułożeniu. Ściana w Toruniu to tzw. standard, na którym można bić rekordy świata. Aktualny rekord świata to 5,60 sekundy a Polski - 5,76 sekundy. Warto dodać, że obecnym Mistrzem Świata w tej konkurencji jest Marcin Dzieński z Tarnowa, którego również spodziewamy się gościć w Toruniu w ten weekend. Drugą z dyscyplin - prowadzenie, jest nieco bardziej skomplikowana, bo zawodnicy nie wiedzą po jakich chwytach będą się wspinali w eliminacjach i finałach, a wygrywa ten, kto dojdzie wyżej. Drogi wspinaczkowe na takie zawody układane są przez specjalnie wykwalifikowanych routesetterów, którzy kilka dni przed



Martyna Graduszevska udowadnia, że udana podróż wcale nie musi być daleka

Fot.

zawodami wymyślają drogi, przykręcają chwyt i je testują. Tutaj zawodnicy muszą wykazać się dużą wszechstronnością, bo poza wykorzystaniem wytrenowanej siły i wytrzymałości, muszą też umiejętnie odczytać zamierzenia routesetterów. W tej dyscyplinie bój o złoto stoczą dwie znakomite zawodniczki z Torunia - broniąca tytułu Kasia Ekwirska oraz wielokrotna Mistrzyni Polski, Agata Wiśniewska.

Spróbować może każdy

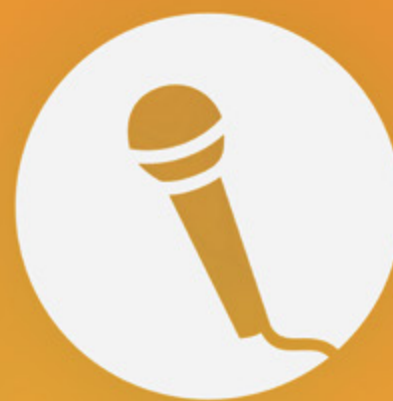
Podczas zawodów zobaczymy profesjonalistów, jednak jak przekonuje prezes toruńskiego klubu,

samej dyscypliny posmakować może każdy. - Wspinacze może się dostawiać każdy, dlatego, że na ściankach wspinaczkowych czy w skałkach, gdzie ludzie często zaczynają swoją przygodę ze wspinaniem, drogi wspinaczkowe mają bardzo szeroki zakres trudności, od zupełnie łatwych do ekstremalnie trudnych. I to jest chyba we wspinaniu najpiękniejsze, że nieważne na jakim poziomie ktoś się wspinacze, może obierać swoje własne cele i je realizować. Zachęcamy do wspinania szczególnie młodzież, bo oczywiście im wcześniej się zacznie, tym lepiej organizm jest przyzwyczajony do

tego rodzaju wysiłku i pewnych obciążeń mięśniowych charakterystycznych dla tej aktywności. Niemniej jednak można zacząć się wspinacze w każdym wieku, bez ograniczeń - mówi Tomasz Grajpeł.

Redakcja
redakcja@toronto-magazyn.pl

Wuteh Cup 1-2.10.2016
Arena Toruń, wstęp wolny
1.10, godz. 12:00 - finały we wspinacze na czas
2.10, godz. 12:00 - finały w prowadzeniu juniorzy, godz. 15:30 - finały w prowadzeniu seniorzy wstęp wolny



WIELKA TRASA

Polska



Michał Kempa
Bartosz Zalewski

Antoni Syrek Dąbrowski

Sebastian Rejent

Cezary Jurkiewicz
Jasiek Borkowski

Wojtek Fiedorczuk

Karol Kopiec

Gawel Feliga

Piotr Szumowski

05.10

TORUŃ

Od Nowa

20:00

www.standuppolska.pl/bilety

GET WELL TORUŃ DRUŻYNOWYM WICEMISTRZEM POLSKI!

DRUŻYNA GET WELL TORUŃ WRÓCIŁA ZE SREBNYM MEDALEM DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW POLSKI. PODCZAS SPOTKANIA W GORZOWIE RYWALE POKONALI NAS 39:51. FOT. REDAKCJA



Wystawa

Międzynarodowa wystawa ilustracji

Różnorodność stylistyczna prac, wielość technik artystycznych. Zaprezentowane zostaną prace powstałe w technice kolażu, rysunku, litografii, w druku cyfrowym, a także malarstwo olejne, czy akwarele. Wystawę po raz pierwszy zaprezentowano w październiku ubiegłego roku w Estońskim Centrum Literatury Dziecięcej w Tallinie. Jej atrakcyjność wizualna i odwoływanie się do uniwersalnej symboliki, zawartej w książce Lewis'a Carroll'a, pozwala dotrzeć do każdego widza, bez względu na wiek, preferencje estetyczne, wiedzę na temat sztuki, czy znajomość treści tej kultowej powieści.



Centrum Sztuki Współczesnej „Znaki Czasu”

Wały, gen. Sikorskiego 13

wystawa czasowa: 30.09–6.11.2016 Wstęp wolny

Wystawa

Twórczość dziecięca

Wystawa prac uczestników zajęć plastycznych w Młodzieżowym Domu Kultury w Rybniku to ekspozycja, na którą składają się prace pięciu pracowni artystycznych. Pracownia „Kameleon” prowadzona przez Danutę Sarnę może pochwalić się różnorodnym przedstawieniem tytułowych kameleonów w szerokiej gamie barw i technik plastycznych – od malarstwa, poprzez rysunek pisakiem, ukazując w zadziwiający sposób anatomie kolorowych jaszczurek. Pracownia twórcza pod opieką Ewy Tomas – Modlich odstania szerokie zastosowanie kolorowych materiałów papierowych w bajkowych kolażach oraz dość trudną do dziecięcej realizacji sztukę linorytu. W pracowni „kontrasty” Zuzanny Śmieji dzieci rozwinęły swoje skrzydła poprzez zaskakujące kompozycje abstrakcyjne, jak i przyrodnicze rysunki owadów i dzikich ptaków. Studio plastyczne „GiR-a” posiada kolekcję prac z niesamowitymi ilustracjami teatralnymi. Młodzież miała okazję poszerzyć swoją wiedzę w dziedzinie akademizmu w sztukach artystycznych – martwej natury oraz anatomii. Opiekunem pracowni jest Milada Więckowska. Ważnym filarem dziecięcej twórczości jest warsztat graficzny prowadzony przez Aldonę Kaczmarczyk – Kołucką, w której realizowane są, o znacznym stopniu trudności, barwne grafiki. Podopieczni komponują niesamowite realizacje land-art'owe, które dokumentują przy pomocy fotografii cyfrowej.

Galeria i Ośrodek Plastycznej

Twórczości Dziecka Rynek Nowomiejski 17
do 15.10.2016

Spotkanie autorskie

Robert Małecki o powieści „Najgorsze dopiero nadejdzie”

Ponura toruńska jesień. Dziennikarz Marek Bener dowiadyuje się, że niedługo straci pracę. Przed nim już tylko jedno reporterskie zadanie; redakcja wysyła go, aby przyjrzał się sprawie spalonego domu. Na miejscu okazuje się, że w pożarze zginął jego dawny przyjaciel, który przed laty uwiódł mu narzeczoną. Kobieta prosi go o pomoc, niestety, niedługo potem znika bez śladu. Co się z nią stało? Bener musi ją odnaleźć. Nie wie, że intryga, w którą dał się wciągnąć może kosztować go życie... Tak zaczyna się „Najgorsze dopiero nadejdzie” Roberta Małeckiego. To jego debiutancka powieść. Zachwyć się nią Mariusz Czubaj, jeden z tuzów polskiej „kryminalistyki”. Książka, w której gród Kopernika, odgrywa niepoślednią rolę, pojawi się w księgarniach 28 września. I jak zapowiada autor będzie miała kontynuację, bowiem śledztwo prowadzone przez Marka Benera zostało rozpisane na trzy odrębne powieści.



04.10, godz. 18:00

Książnica Kopernikańska
ul. Słowackiego
Wstęp wolny

Koncert

Natalia Sikora w Pameli

Artystka w koncercie poświęconym twórczości Janis Joplin w toruńskim klubie zaśpiewa w przeddzień 46. rocznicy śmierci amerykańskiej ikony rocka, soulu i bluesa. Natalia Sikora zaprezentuje swój projekt, który nazwała „Buried Alive In The Blues” For Janis Joplin. Koncert poświęcony twórczości Janis Joplin – w 46. rocznicę śmierci artystki. Z repertuarem Janis Joplin Natalia mierzy się od dawna, ale dopiero teraz zdecydowała się na repertuar poświęcony tylko i wyłącznie Janis. Swój projekt nazwała „Buried Alive In The Blues” For Janis Joplin. – To moje najważniejsze spotkanie z Janis. Chodzi o to, że patrzmy sobie od tego momentu prosto w oczy i w sam środek serc. Jakby pękła tama na wielkiej rzece. Tak zrodził się ten wodospad. To, co dotarło do mnie przez ten czas domaga się wreszcie ode mnie zaśpiewania Koncertu z Janis Joplin. „Buried Alive In The Blues” to moje najszlachetniejsze spotkanie z Janis Joplin, na które jestem już gotowa, bo nasze życia silnie się uzupełniają na to założyły – mówi artystka. Wieczór otworzy toruńska wokalistka Sylwia Kwasiborska w duecie z cenionym gitarzystą Witoldem Pucińskim.

HRP „Pamela”, ul. Legionów 36
3.10.2016, godz. 19:00
Wstęp wolny.



Musical

Musical na motywach powieści Marka Twaina

Tajemnica Tomka Sawyera to kolorowy i rozśpiewany musical na motywach powieści Marka Twaina przeniesie widzów w świat przygody i dobrej zabawy, choć nie zabraknie i historii niemal kryminalnych. Tomek Sawyer i jego przyjaciel Huck Finn próbują rozwikłać pewną mroczną zagadkę. Przy okazji uczą się co znaczy przyjaźń i lojalność. Muzykę, w stylu dawnego amerykańskiego folku tzw. hillbilly, skomponował toruński muzyk, harmonijkarz, znany bluesman – Sławomir Wiercholski (Nočna zmiana bluesa). Libretto i teksty 11 piosenek są pióra Jerzego Mastowskiego. Giovanni Castellanos – Kolumbijczyk, od ponad 20 lat mieszkający w Polsce podjął się reżyserii. Na scenie nie tylko grupa znakomitych śpiewających aktorów, ale też imponujący zespół taneczny.



04.10, godz. 12:00, 18:00
CKK Jordanki, Al. Solidarności
Bilety: 25/45 zł

Koncert

Kazik Staszewski w Od Nowie

Tradycyjnie jesienią zespół Kazika Staszewskiego rusza w pomarańczową trasę i ponownie, w tym roku nie omija ona Torunia. Już wkrótce, na scenie Od Nowy usłyszymy największe przeboje zespołu Kult. Zespół założony w 1982 roku, ma swoje korzenie w punku i nowej fali, wykorzystuje też elementy rocka psychodelicznego, a nawet jazzu Fani zespołu muszą się spieszyć, by usłyszeć największe hity zespołu, ponieważ bilety na to wydarzenie powoli się kończą.

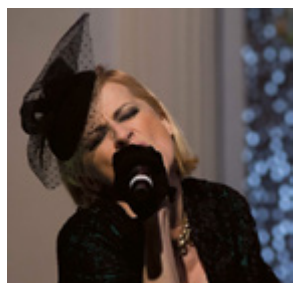


06.10, godz. 19:00
Akademickie Centrum Kultury i Sztuki Od Nowa
ul. Gagarina 37a Bilety: 60/70 zł

Spektakl

Machiavelli w Teatrze Muzycznym

Bohater opowieści, jeden z najwybitniejszych umysłów politycznych swego czasu, Niccolo Machiavelli, mistrz podstępów i politycznej intrygi, tym razem ośmiesza ludzką głupotę, która nie zależy ani od stanowisk, ani wykształcenia. Znanymi powszechnie doktor praw, Calfucci, wraz ze swą żoną, Lukrecją, od dawna starają się o dziecko. Rezultaty ich działań pozostają jednak nikłe. W skutek zmyślonej intrygi głównego bohatera – Machiavellego oraz jego towarzyszy w tej nieszczęśliwej sytuacji pojawia się pozorne rozwiązanie... Musical napisany został w 1975 roku na zamówienie Teatru Muzycznego w Gdyni. Muzykę skomponował niezapomniany Jerzy Wasowski, a jazz-rockowe aranżacje piosenek Jerzego Wasowskiego opracował Tomasz Lewandowski – kierownik muzyczny przedstawienia. Libretto napisał znakomity duet: Ryszard Marek Groński i Antoni Marianowicz. Scenariusz oparty jest na XVI-wiecznej komedii Machiavellego Mandragora opowiadającej o zepsuciu społeczeństwa i wszechobecnej głupocie.



1 i 2.10.2016,
godz. 20.00
Teatr Muzyczny,
ul. Żeglarska 8
bilety: 25/30 zł

REKLAMA

TRN 2016093012G

POŻYCZKA

KONSOLIDACJE
Z MAŁĄ RATĄ

już od
2,9%

szybka decyzja
w 15 minut!

bez ograniczeń wieku • DO 120 MIESIĘCY KREDYTOWANIA

również z małym dochodem • elastyczny okres spłaty

WYSOKA PRYZNAWALNOŚĆ • możliwość zawieszenia spłaty rat

Skutecznie oddłużamy **NAWET Z KOMORNIKIEM!**

NOWE MOŻLIWOŚCI! Zadzwoń: czynne: pn. - pt. w godz. 9-17
Toruń: ul. Prosta 37, lok. 6, p.l., tel: 56 681 45 49, 56 681 45 48

ZADBAJ O MĘSKI UROK SWOJEGO CHŁOPAKA W CENTRUM URODY MIRACLE BEAUTY SPA!

Skorzystaj z zakupu
**VOUCHERÓW
PREZENTOWYCH.**

Twoja bliska OSOBA
zasługuje na przyjemne
chwile w atmosferze SPA.

260.-

PAKIET I

ZABIEG PIELĘGNACYJNY NA TWARZ
W POŁĄCZENIU Z MASAŻEM ODPRĘŻAJĄCYM PLECÓW
ORAZ KLASYCZNYM, MĘSKIM MANICUREM.

PAKIET II

MASAŻ RELAKSUJĄCY CIAŁA I GŁOWY
AROMATYCZNYM, POBUDZAJĄCYM ZMYŚŁY
CIEPŁYM OLEJKIEM
ORAZ KLASYCZNY, MĘSKI MANICURE.

200.-



 **Miracle Beauty SPA**
www.miracle-beauty.pl
PROSIMY O WCZEŚNIEJSZĄ REZERWACJĘ TELEFONICZNĄ
tel. 533 314 994

OSIEDLE SZTUK PIĘKNYCH
UL. BRONIEWSKIEGO 4/101
87-100 Toruń



Miracle Beauty
SPA